

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Mussolini



ZAMACH na Mussoliniego w Bolonii

DYKTATOR WŁOSKI OCALAŁ

Sprawca zamachu został złinczowany

RZYM. 31. 10. — Tel. wł. — Podczas pobytu Mussoliniego na uroczystościach faszystowskich w Bolonii dokonany został na niego zamach rewolwerowy. Mussolini nie odniósł żadnego szwanku.

BOLONIA. 31. 10. Szczegóły zamachu są następujące: Około godz. 17.40 w chwili, gdy Mussolini wychodził z gmachu wyższej szkoły, w której dokonał inauguracji kongresu postępu, nastąpił zamach. Młody człowiek strzelił do piersi dyktatora z rewolwera.

Sprawca zamachu został natychmiast obojętnie złinczowany przez tłum tak, że dotychczas było niemożliwą rzeczą stwierdzić jego tożsamość.

Mussolini udał się na dworzec, gdzie wystąpił z przemówieniem do 100.000 tłumy i 20.000 faszystów, zgromadzonych na uroczystości 4-ej rocznicy marszu na Rzym.

Wielkiemu Żołnierowi Legionów

s. p. GEN. BROM ZIELIŃSKIEMU

Odsłonięcie pomnika na cmentarzu krakowskim

KRAKÓW. 31. 10. — Tel. wł. — Na uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie gen. Zienińskiego przybyli z Warszawy: przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego gen. Dąb - Biernacki, gen. Krzemiński i komendant główny policji państwowej pułk. Małyszewski.

Uroczystości rozpoczęły się mszą żałobną w kaplicy na cmentarzu rakowickim.

Następnie udano się na grób, znajdujący się tuż obok zbiorowego grobu ułanów Wasowicza z pod Rokietnicy.

Współpraca sfer gospodarczych z rządem

Dwudniowe narady pod przewodnictwem wicepremiera Bartia

WARSZAWA. 1. XI. Wczoraj o późnej godzinie nocnej ukończyła dwudniowe obrady narada gospodarcza zwołana przez p. wicepremiera K. Bartia.

W posiedzeniach wzięło udział 65 przedstawicieli sfer gospodarczych całego państwa.

W porządku obrad omówiono sprawę drożyzny i sposobów jej zwalczania, sprawę badania kosztów produkcji i wymiany oraz stałej kooperacji.

Z pośród przemówień na szczególną uwagę zasługuje mowa p. Wierzbickiego, który wyraził

Zgon cudotwórcy w Białym

LWÓW. 31. 10. Prasa donosi o zgonie jednego z najgłośniejszych rabunów cudotwórców w Białym, Izaka Bera Rokocha.

NA POŁ GODZINY PRZED TERMINEM KONSTYTUCYJNYM

marszałek Rataj otrzymał dekret o zwołaniu Sejmu

DATA OTWARCIA SESJI JESZCZE NIE USTALONA

WARSZAWA. 1. XI. W terminie konstytucyjnie wyznaczonym, wczoraj o godz. 12 w nocy, w ostatnim dniu października, podano do wiadomości dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące Sejm i Senat na sesję zwyczajną, przeznaczoną na rozważenie i załatwienie projektu preliminarza budżetowego na rok 1921 - 28.

Dekrety mają brzmienie następujące:

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję do m. st. Warszawy Sejm (Senat) na sesję zwyczajną. Data otwarcia będzie oznaczona w oddzielnym zarządzeniu.

Warszawa, 31 października 1920 r.

(—) M. Mościcki.

(—) Piłsudski.

Z przytoczonego tekstu wynika, że w dniu wczorajszym nastąpił sam tylko prawodawczy akt zwołania ciała ustawodawczego na sesję zwyczajną. Normy w podobnych razach wyznaczenie pierwszego posiedzenia, nie nastąpiło, gdyż kwestie terminu i sposobu otwarcia sesji p. Prezydent Rzeczypospolitej p. p. przesławił Radzie ministrów i marszałkowi Sejmu. Do porozumienia jednak, w tej mierze wczoraj jeszcze nie doszło.

Wiadomo tylko, że p. marszałek Rataj wystosował wczoraj do p. prezesa ministrów pismo z propozycją, aby otwarcie sesji odbyło się w środę 3 listopada.

Przebieg wydarzeń dnia wczorajszego był następujący:

O godz. 9.30 wieczór do marszałka Sejmu przybył marszałek Piłsudski, który zabrał z sobą p. marszałka Rataja i p. prezesa ministrów i p. Car, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta i poinformował p. Rataja, że wydanie dekretu o zwołaniu Sejmu zostanie w przepisanych terminach wydane i doręczone marszałkowi Sejmu i Senatowi.

P. marszałek Rataj otrzymał dekret o zwołaniu Sejmu i Senatowi. Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Wskazywał na to, że w tym czasie, gdy p. marszałek Rataj otrzymał dekret, p. marszałek Piłsudski był w Warszawie, a p. marszałek Rataj był w Warszawie.

Pp. Meysztowicz i Car udali się następnie

na Zamek,

do Prezydenta Rzeczypospolitej i przedłożyli mu do podpisu wygotowany już przedtem dekret.

P. Prezydent położył na dokumencie podpis, poczem delegaci pojechali

do Belwedera

i przedstawili dekret Marszałkowi Piłsudskiemu, jako przesławi Rady ministrów do kontrasygnowania.

Następnie

o godz. 11.20 przed północą

pp. Meysztowicz i Car przyjechali ponownie do Sejmu do marszałka Rataja i wręczyli mu formalny dekret o zwołaniu Sejmu.

W kilka minut później poprowadził przez sekretarza marszałka Sejmu p. Dwernickiego, delegaci udali się do budynku Senatu, jednakże

p. Trampczyński nie był obecny.

Stwierdzono, że marszałek bawił w Resursie obywatelskiej. Na

tyczenie ministra Meysztowicza sekretarz Dwernicki odszukał telefonicznie p. marszałka i poprosił do aparatu.

Tu Meysztowicz — rozpoczął p. minister. — Przyjechaliśmy z szefem kancelarii cywilnej, aby wręczyć panu Marszałkowi dekret o zwołaniu Senatu. Jest godzina 11.40.

Stwierdził przy świadkach, że pan Marszałek został powiadomiony o terminie konstytucyjnej przysięgi.

Przyjmuje do wiadomości — oświadczył marszałek Trampczyński — i proszę o złożenie aktu na wstępie w Senacie.

Wszystkim formalnościom stało się zadość.

O godz. 11.59

minister Meysztowicz i dyrektor Car opuścili Sejm.

Ze strony dobrze poinformowanej otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie wypadków w związku z ogłoszeniem dekretu niemal w ostatnich minutach przed upływem terminu konstytucyjnego.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premiera z marszałkiem Sejmu.

Wobec propozycji marszałka Rataja, aby p. Prezydent osobiście otworzył sesję, premier Marszałek Piłsudski, z upoważnienia Prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremoniału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń, związanych z przejazdem uroczystym p. Prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się dotrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premier listem wysłanym wczoraj o godzinie 5.30 po poł. rzekł się odpowiedzialności, gdyż nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret Prezydenta umieszczono w nr. 251 „Monitora” z datą 31.X., który o godz. 23 m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia Sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiot

6,000 SIEROT po wymordowanych Ormianach cudem ocalało ze straszego trzęsienia ziemi

Wyjątkowo silne trzęsienie ziemi w Armenii, o którym donosił w depeszach, zburzyło nie małe dozwolone Aleksandrowek, dziś zwany Sonakhan.

Miasto to, położone między Tyflem a Karssem, blisko granicy tureckiej, ma tragiczną historię. Przeżyło ono pięć rewolucji, kilka wojen, całą serię okrutnych rzezi Ormian, głód i zarazę.

Brakowało tylko trzęsienia ziemi, aż wreszcie i ta klęska przyszła jednej z ubiegłych nocy.

Pierwsze wstrząśnienie, stosunkowo słabe, zbudziło mieszkańców, którzy w błyskawicznym tempie uciekli na ulicę. Po chwili nastąpił drugi wstrząs, bez porównania silniejszy.

Mury zaczęły pękać jak dojrzałe owoce granatu, wnętrza domów wypływały na ulicę, zewsząd waliły się budynki i kolumny, na drogach powłókały się głębokie szczeliny, szyny kolejowe wyrwane i pokręcone jak cienkie druciki zawisły w powie trzę.

W ciągu czterech godzin trwały wstrząśnienia, którym towarzyszył nieustanny huk podziemny.

Dotychczas zniszczono 300 zabitych i tysiące rannych, którym niosła pomoc towarzystwa amerykańskie.

Cudem nienal ocalało 6000 sierot po wymordowanych przed pięć laty Ormianach.

Dzieci te umieszczone są w muryrowanych sierocinicach, których grube ściany oparły się klęsce żywiołowej dzięki szczęśliwemu położeniu w dolinie.

Dwie piękności indyjskie



z rozkoszą pała nargile

Cuda krajoznawstwa polskiego godne są ekranów europejskich

Rządowa komisja opracowuje program zdjęć filmowych

Międzynarodowa komisja filmowa ukończyła się

„Totem” przed domem



pewnego Indianina
na Alasce

przed kilku dniami jako sekcja istniejącej przy min. obrot publiczności, między innymi, komisji turystycznej pod przewodnictwem przedstawiciela wydziału prasowego min. spraw wewnętrznych p. K. Bleszyńskiego.

Komisja ma na celu skoordynowanie prac, podejmowanych dla dokonywania zdjęć filmowych z widokami Polski, zapobieganie dzieciom niecelowemu, popieraniu z funduszy publicznych oraz pomoc przedsiębiorcom filmowym krajowym i zagranicznym, którzy chcieliby dokonywać w sposób planowy artystycznych zdjęć filmowych o osobliwości polskiej.

Działalność komisji będzie prowadzona w tym kierunku, aby zarówno dla celów propagandy krajoznawczej, jak i dla oświatowych wewnętrznych, przygotować szereg filmów, któreby w sposób artystyczny ujmowały najbardziej interesujące osobliwości polskiej.

Członkiem komisji dr. Orłowski, polecono opracowanie w najbliższych dniach programu zdjęć krajoznawczych Polski.

CZYTAJcie
owy 43 -ci numer

„Przegląd Sportowy”
Cena 20 groszy

Gwiazda duchów I KRAJ CZWARTEGO WYMIARU Planeta Syryusz -- ojczyzną denarów elizejskich Sensacyjne teorie o nowej materii kosmicznej

Najnowsze tezy kosmoteozofii

Astrologowie współcześni idą z postępem wiedzy i od czasu wielkopomnego wynalazku Clarka, który skonstruował nową soczewkę do teleskopów, pozwalającą na dokładniejsze obserwacje przestworów niebieskich, rozszerzyli znacznie granice swych badań.

Władza astronomów spieszysz wiedza ezoteryczna akceptacji, szukając w przestworach zagadki życia i nieśmiertelności.

A wszystkich tych badaczy intrzyguje tajemnicza gwiazda, odkryta przez astronoma Bessela. To ciało niebieskie znajduje się w pobliżu Syryusza i składa się z nieznanego materii, której astronomowie dali nazwę nebuljoni.

Ciezar tej kosmicznej materii jest tak wielki, iż żaden człowiek na świecie nie byłby w stanie unieść bryłki nebuljoni o objętości monety 20 groszowej.

PAŁAC
LATAJACY
Samolot z kuchnią
i łazienką

Angielski kapitan Courtney od był w tym tygodniu próby z samolotem pasażerskim, który posiada sypialnię, salon, gabinet, łazienkę i kuchnię.

Kuchnia zaopatrzona jest w piec elektryczny, na którym mogą być przyrządzane potrawy.

Jeśli próby wypadną pomyślnie, samolot tego typu wprowadzone będą w komunikacji pasażerskiej.

Na podstawie analizy spektralnej ustalił astronom amerykański Lick, iż nebuljon jest substancją nieznaną w systemie słonecznym nie jest ani stałym, ani płynnym.

ani gazowym, ale posiada jakimiś czwartym wymiar, który przeczuwał filozofowie, nie mogąc go jednak określić.

Tajemniczość nebuljoni za-

powala kosmoteozofów. Niebawem powstała teoria, iż nebuljon jest duszą świata.

Stwarza on sile kosmiczną, ruch, promieniowanie, ciepło i życie.

Bez nebuljoni zamarłyby cały wszechświat. Każdy żyjący organizm posiada w sobie atom tej kosmicznej materii.

Pantazja ludzka smuje w dalszym ciągu swoje „marzenia na jawie”.

Skoło nebuljon znajduje się w najbliższym sąsiedztwie Syryusza muszą na tej gwiazdzie być jakieś istoty rozumne i doskonałe od ludzi. Żyją one w czwartym wymiarze jako nieuchwytnie duchy.

A zatem na Syryuszu znajduje się ojczyzna denarów elizejskich, tam odchodzą duchy zmarłych i stamtąd schodzą na ziemię.

Na Syryuszu jest ognisko życia i śmierci.

DOM-TERMOS Drapacz nieba ze szkła z podwójnymi ścianami Niezwykły pomysł architekta amerykańskiego

Marzenie Zeromskiego o szkłanych domach zaczyna się urzeczywistniać w oczyszczonych i najmielszych wynalazkach, w Ameryce.

Drapaczom nieba zarzucano brak światła słonecznego i ciepła. Na dolnych piętrach panuje tam zawsze chłód i mrok ziemny.

Problemat wielkomielskiego budownictwa pragnie rozwiązać znany nowojorski architekt i inżynier William Ludlow śmiałym pomysłem wznoszenia domów ze szkła na szkieletach żelaznych.

A ponieważ szkło jest dobrym przewodnikiem ciepła, domy mają być budowane na modłę termosu: podwójne ściany, wewnętrzna próżnia.

Ta droga pomysłowa architektki spodziewa się uzyskać temperaturę zawsze równą i umiarkowaną: ciepłą w zimie, chłodną w lecie.

Zabójca domniemany Erzberga aresztowany w Kolmarze

Jak doniosły depesze, policja francuska aresztowała w Kolmarze niejakiego Fourniera, podejrzanego o udział w zabójstwie Erzberga, co miało miejsce przed trzema laty w Baden-Baden.

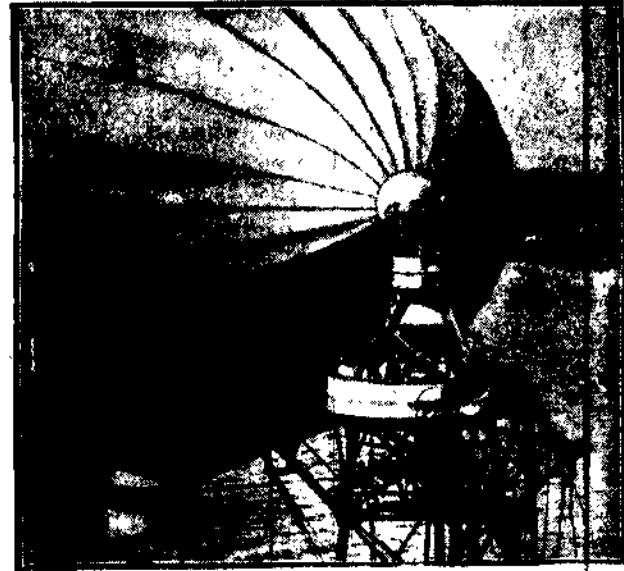
Porznięt od pół roku zamieszkiwał w Kolmarze i niczem nie zwracał na siebie uwagi. Dopiero w ostatnich dniach, będąc pijany, poczył czynić wynurzenia

co do udziału w zabójstwie b. ministra niemieckiego.

Sledztwo policyjne ujawniło, iż Fournier utrzymywał stałe stosunki z nacjonalistami niemieckimi. Jest on prawdopodobnie Niemcem i używa nazwiska przybranego.

Policja francuska przesłała do Berlina zdjęcia daktyloskopowe aresztowanego, co zapewne pozwoli ustalić jego tożsamość.

Obrzymi sterowiec „Los Angeles”



przymocowany do maszyny pancernika „Patoka”

Krwawa zbrodnia sekretarki Po nocy spędzonej w dancingu zabija szefa

Stolica węgierska wstrząsnęła wiadomością o straszliwej tragedii, która rozegrała się przy jednej z pierwszorzędnych ulic miasta.

Właściciel wielkiej firmy kupieckiej, Marcin Hercz, został zamordowany przez sekretarkę swego biura 23-letnią pannę Piroks, Szakolczai.

Zabójczyni z premedytacją przystąpiła do wykonania straszliwego czynu.

W przeddzień zbrodni popłacała wszystkie swe długie i napisała obszerny list do rodziny, wyjaśniający pobudki rozpaczliwego zbrodni.

Noc spędziła w dancingu, a rano o zwykłej godzinie zjawiła się w biurze.

Skoło weszła do pokoju szefa, zabiła go i napisała obszerny list do rodziny, wyjaśniający pobudki rozpaczliwego zbrodni.

Noc spędziła w dancingu, a rano o zwykłej godzinie zjawiła się w biurze.

Skoło weszła do pokoju szefa, zabiła go i napisała obszerny list do rodziny, wyjaśniający pobudki rozpaczliwego zbrodni.

Noc spędziła w dancingu, a rano o zwykłej godzinie zjawiła się w biurze.

Skoło weszła do pokoju szefa, zabiła go i napisała obszerny list do rodziny, wyjaśniający pobudki rozpaczliwego zbrodni.

Noc spędziła w dancingu, a rano o zwykłej godzinie zjawiła się w biurze.

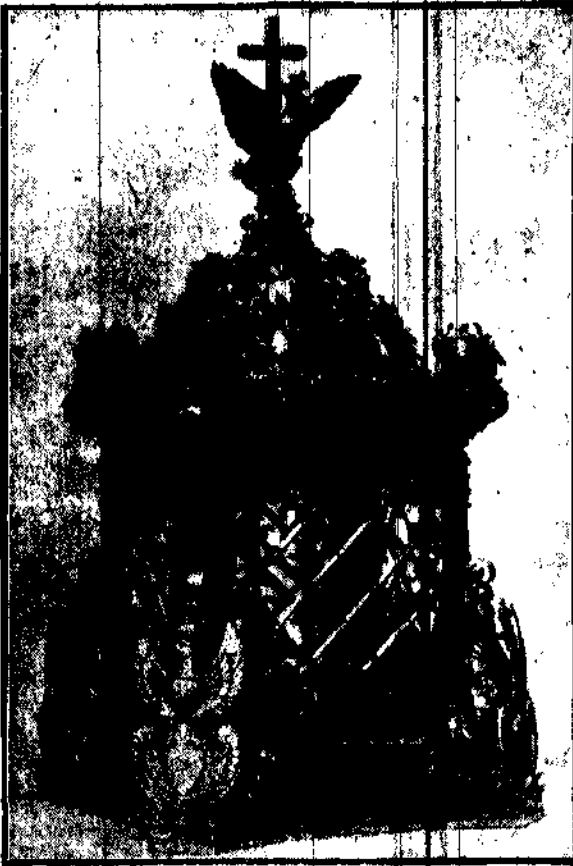
Powodem tragedii była zawiedzona miłość do szefa.

Niemiecka „Baby Peggy”



4-letnia dziewczynka Juza Land-
gry, której wrócić wielką
sławę na świecie

Pomnik poległych za ojczyznę w latach 1914 --- 1920



zbudowany według projektu prof. Szyllera, z granitu z rozrąbanymi
dzwonnicami, stoi na placu Saskim, między ul. Kościuszką a Warszawską.
Odsłonięcie pomnika nastąpi 29 listopada w rocznicę 15-tych lat

„CZŁOWIEK PODZIEMNY” AMERYKAŃSCY PRZEMYSLICY ALKOHOLU prowadzą na ulicach miast w k, od których zginęło 103 ludzi

Dzienniki nowojorskie dzwonią na alarm, iż prohibicja zdemoralizowała doszczętnie społeczeństwo i wytworzyła nowy typ podziemnego człowieka, który jest gorszy od wszystkich dotychczas znanych bandytów.

Tym nowym typem zbrodniarza jest przemyślnik alkoholu.

Sledztwo prowadzone w sprawie walki dwu band przemyślniczych, w samym środku miasta nie wydało żadnego rezultatu.

W walce tej używali zbrodniarze nie tylko rewolwerów, ale mieli także karabiny maszynowe.

To czego nie zdołali wyśledzić urzędowni agenci, uczynili reporterzy dziennikarscy.

Wedle ich doniesienia istnieją w Nowym Jorku dwie bandy trudniące się przemyślnictwem alkoholu, na czele jednej stoi 27-letni Ch. Capone, druga zaś dowodzi niejaki Weiss.

Obie organizacje zwalczają się namietnie i w przeciągu roku zgi-

nęło w wzajemnych bójkach 103 ludzi.

Capone, udzielił chętnie wywiadu dziennikarzowi i za pośrednictwem dzienników zwrócił się do swych wrogów z prośbą, aby zaprzestali „bratobójczej walki”, „bo niema sensu wzajemnie się wyniszczać, gdy tyle dobrych interesów jest do zrobienia”.

Dziennikarze amerykańscy zapoznali się z wzorową organizacją przemyślników, którzy tak dalece są ostrożni, iż w czasie większych transportów alkoholu, wysyłają kilka karabinów maszynowych, aby w razie niebezpieczeństwa mieć należyta obronę.

Świat podziemny niewiele sobie robi z policji, a policja lekko się wszczać akcję na wielką skalę, dlatego też życie w miastach amerykańskich staje się z dnia na dzień uciążliwsze, albowiem obywateli nie ma poczucia bezpieczeństwa.

Pływający sklepik



W tym sklepie, jakim postać obywateli kupców, którzy nie mają czasu na zakupienie rzeczy, które są im potrzebne

Druckaria MINZONUZHNIK, Pielyshtok, Lipova 30, tel. 334